

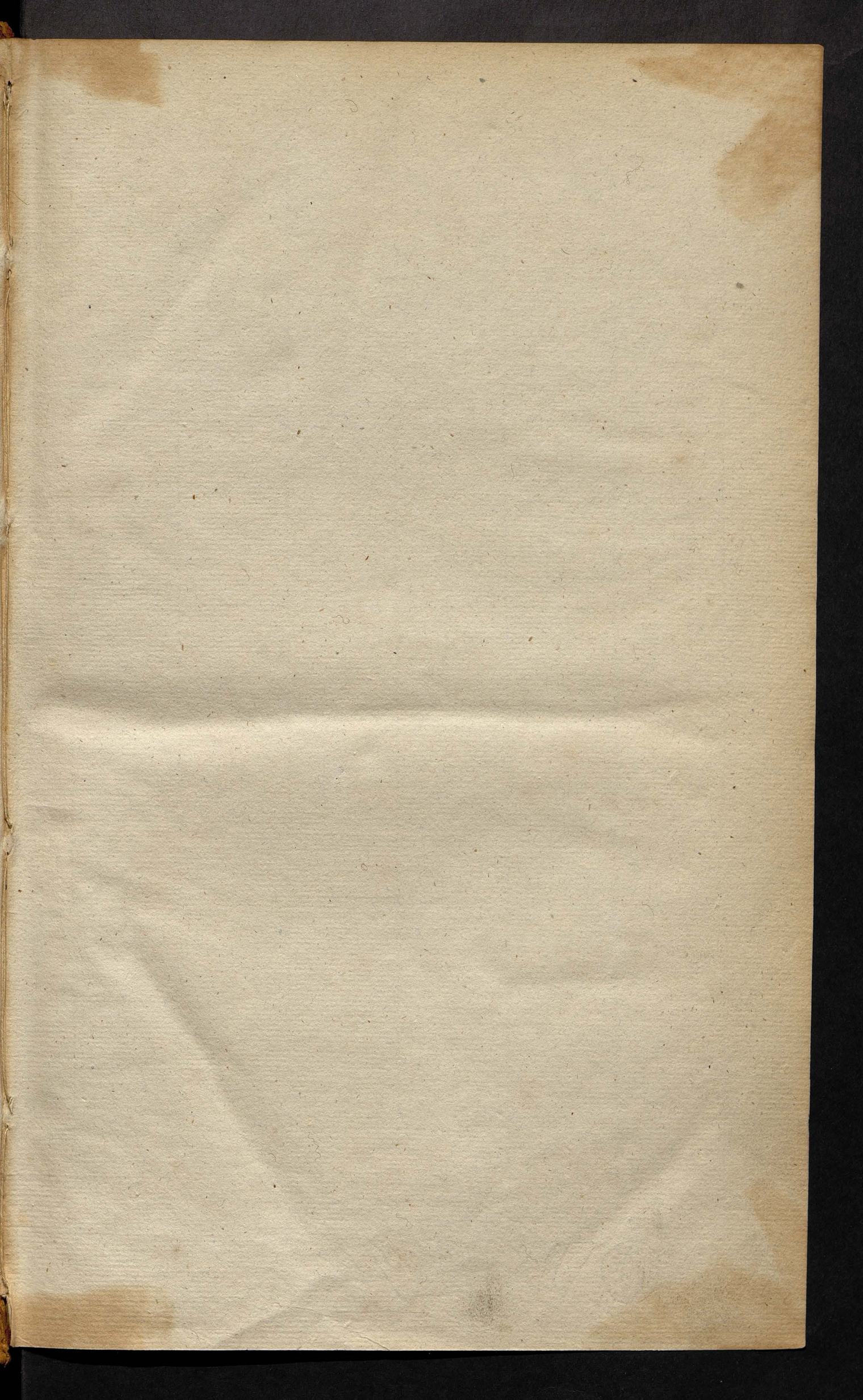

Kat. Koop.
589423
Mag. St. Dr. III

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS



589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

G Ł O S

SZYMONA

SZYDŁOWSKIEGO

POŚLA WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY.

Dnia 5. Lipca 1793. Roku in Turno

MIANY.

*Najjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy!**Prześwietne Seymujące Rzeczypospolitey Stany.*

Widzę z jedney strony — z jedney mówię strony nayszczliwszą troskliwość, ażeby trafom ślepym, obojętnemu tłómaczeniu, i niewytrawionym dobrze słowom, niepodać ostateczney decyzji losu Przyjaciół, Krewnych i współ-ziomków naszych. Widzę z drugiey, albo zimną obojętność, albo wyzukanę milczenie, albo natrząające jakieś litowanie się, z proffoty jakoby tych, co jeszcze ratować chcą Oyczyznę. Różnica między nami zdaje się być jednak nie mała, czy cały Kray, jak był przed związkiem Najjaśnieyszey Konfederacyi Targowickiey, czy resztę, którą nam zle jey wrogi zostawiły, ratować mamy. Najjaśnieysze Stany! Co zdaje się być rękoiemią, i hasłem towarzystwa, że bezpieczeństwo losu swego łącząc razem, i ludzi Delegacyą części swego towarzystwa mocą targowania o resztę, i to się ma rozumieć i o związku Narodu. Nie mamy władzy przedać lub frymarczyć Zon, Dzieci, ziomków, powinowatych, przyjaciół, i ich wolności; która darem Boskim, a nie szafunkiem jest Seymów Polkich. Ich majątków, które potem czola, lub sławą oręza nabyli ich Przodkowie pod swobodami Praw wolnych Obywateli, zaprzyśiężonych przez Antecessorów swych i Ciebie Miłościwy Panie. Znaś dobrze, i znaś Najjaśnieyszy Panie, że przechodzi moc Króla Polaka, myśleć nawet o Alienacyi części nayszczliwszey Kraju, która nie jest dziedzictwem Osoby, ale urządowania Twego. Królu Najjaśnieyszy! Wiem z przekonania, iż życzyłeś i pragniesz utrzymać i zostawić to Potomkom, co ci równie do brzy i sławni zostawili Królowie. Przyśiągłeś to Królu, toś nam i świeżo tu obiecał chlubną determinacyą, i tey po Tobie czeka Europa i potomność. Nie słuchay głosu serc, którzy mówią, że

)K

przy-

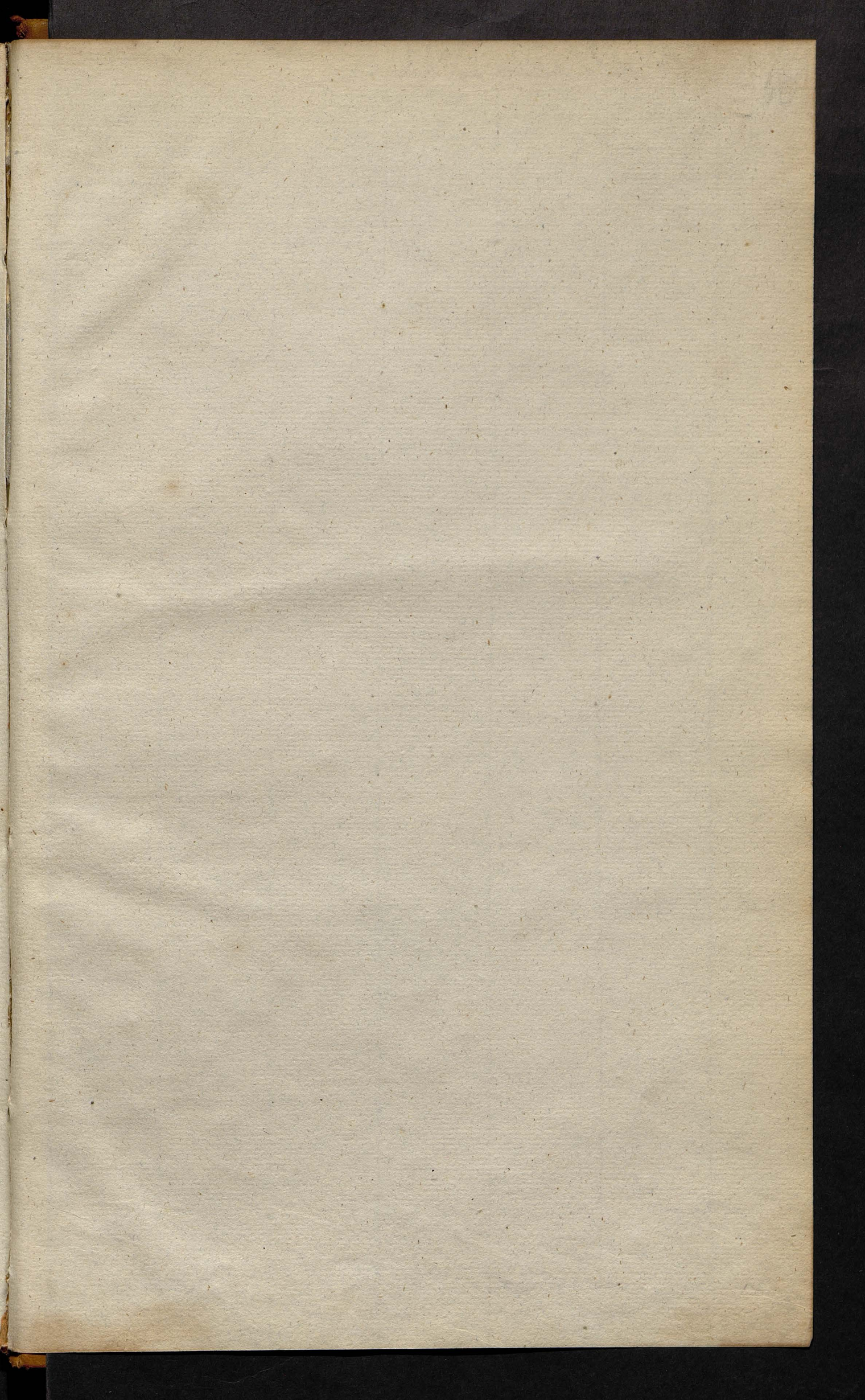
przyśięga jest niczym, którzy zwalnając tę najświętszą moralności i towarzystwa warownię, natrzęsają się z Praw Bożkich i ludzkich. Królu Namazańcze Bożki! powołanie Twoje jest być stróżem Praw, Religii, cnot, i moralności. W tym zdarzeniu, Królu Miłościwy! mówić możesz śmiało, jak w tych ustawie ubocznych zdarzeń prozonym, bo te najczęściej spokojność i delikatność Twoją, nie bez Projektów narażają.

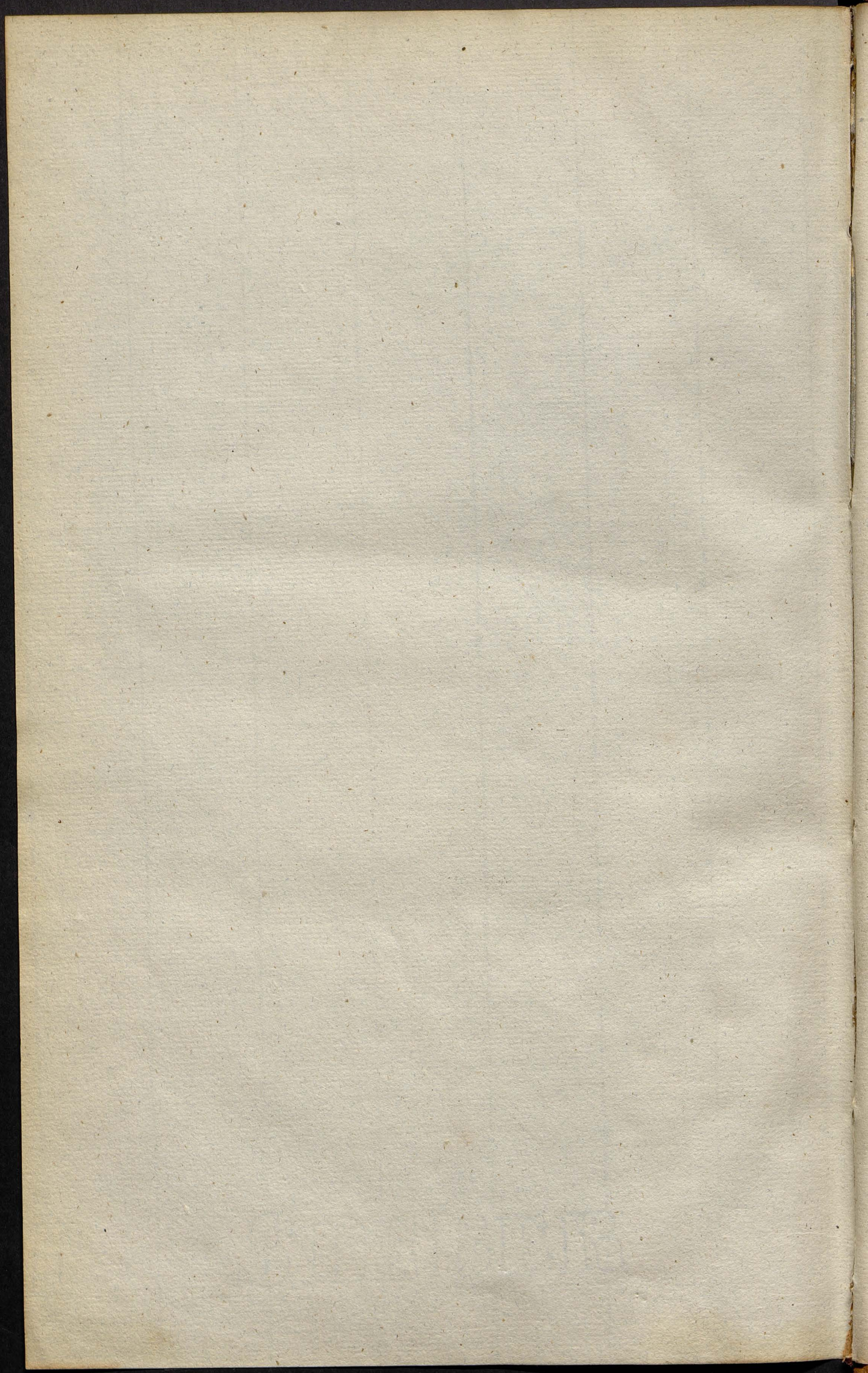
Najjaśniejsze Stany! zacóż tu widzę te nalegania Przystępowania do Instrukcyi? zacóż tę skwapliwość w udecydowaniu ryczałtem, nie zaś Categoriatim, podług Prawa Konstytucyi 68? Zdaje się, że podłością naszą chcemy przewyższyć fame nawet obcych kalkulacye na niey, gdy zdajemy się mieć najwyższą niecierpliwość zwolennictwa naszego hold uczynić.

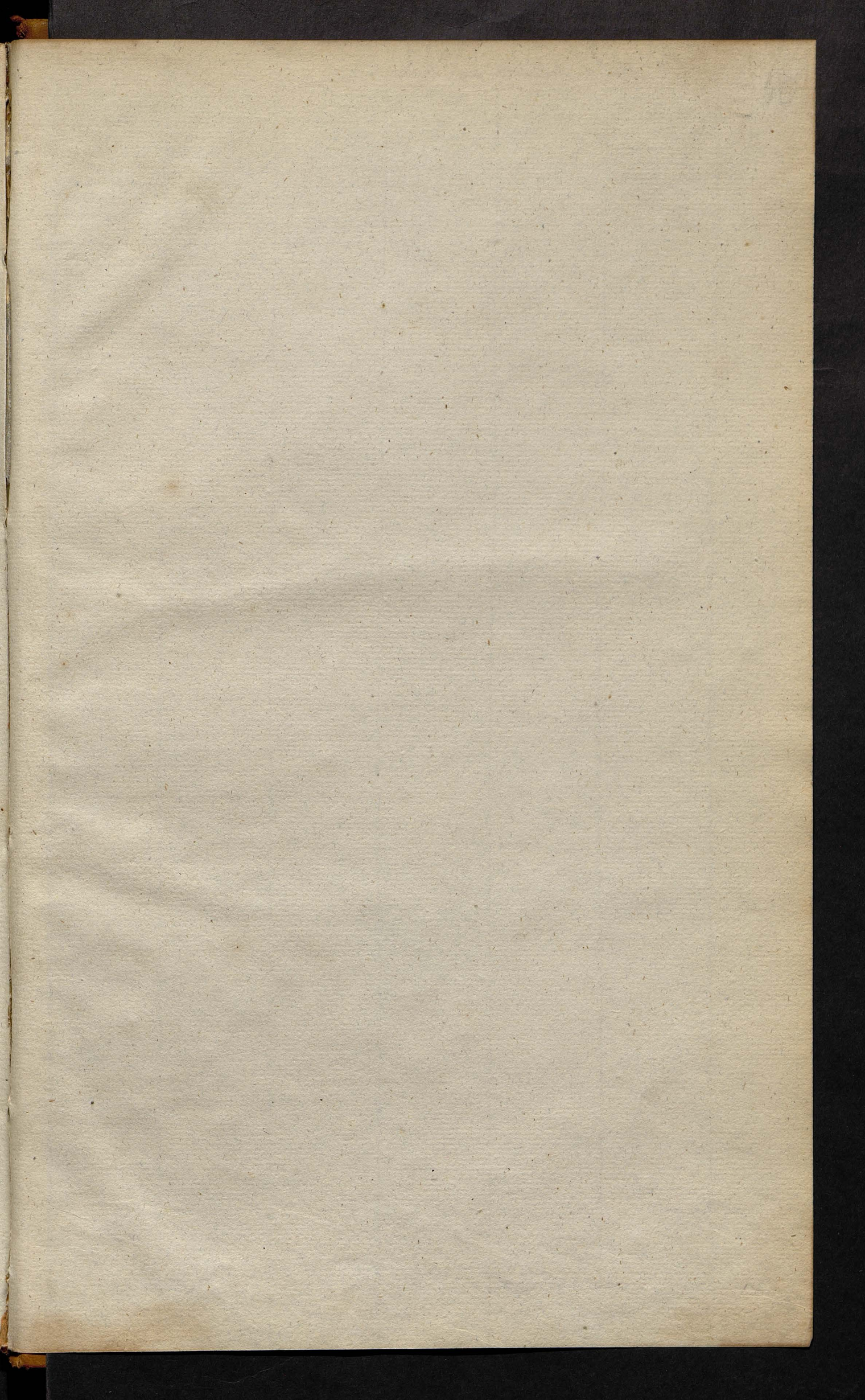
Widzę Najjaśniejsze Stany! żeśmy się ani zastanowili dojrzałe, co nam pierwotnie zostawało czynić, nim do tego ślikiego i ostatecznego środka wzięliśmy się. Czemuż nie zalecamy Pieczętarzom, iżby nam Rapport Dyplomatyczny stosunków naszych z Europą wprzód podali? czemuż nie czekamy przynajmniej odpowiedzi jakichkolwiek przyszłych od Dworów Cudzoziemskich? Te mogą być skazówką, te jedną rozsądną dać nam mogą Bazim, na które budować mamy Projekt Instrukcyi dla Delegacyi. Inne, albo Romansem, albo owocem pokątnych konferencyi są, i będą.

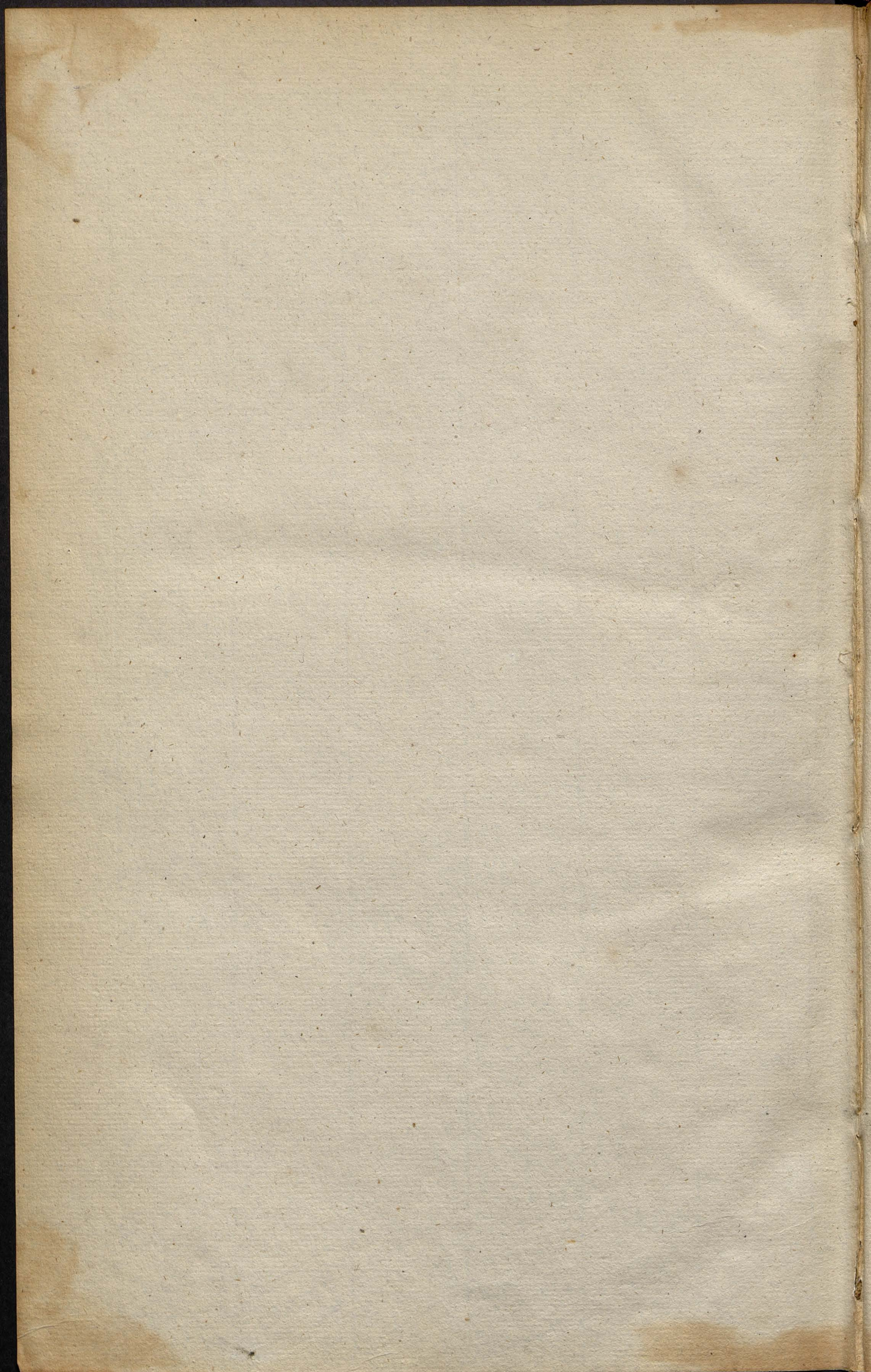
Lecz mimo tych Uwag, gdy przychodzicie Najjaśniejsze Stany, mimo mówię jakiegokolwiek względu na Oyczyznę, którey grob otwarty być widzę. Z tych miar, i temi wsparty poprzedniczo wyrażonemi Uwagi, przed większością zdań schylam głowę moją. Ale z przekonania własnego, ani zatym, który Kanclerze przynieśli, ani za tym, który Deputacya poprawiła, nie jestem, ani będę.











2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026118

